

TYGODNIK WILEŃSKI

Ner 165.

Dnia 31 Maja 1820 roku v. s.

PRAWIDŁA DLA SZKOŁY HELLENSKIEY KUP- COW GRECKICH W ODESSIE.

(Przekład z ięzyka nowo-greckiego przez Józefa
SĘKOWSKIEGO (a))

Wiadomo dobrze wszystkim, że nauka jest jedyną prawdziwą rozumney istoty ozdobą i niewydartém iey bogactwém. O-tém przekonani Grecy Odescy, założyli przed niejakim czasem, szkołę dla kształcenia greckiey młodzieży. Chcąc zaś ią potém ulepszyć, przetworzyli ią teraz, i nadali iey nazwisko *szkoły Helleńskiej kup-ców Greckich w Odessie*, iako od kupców założoney i od nich utrzymywaney. Lecz ażeby była trwałą i niewzruszoną, i przez rozwiązanie się swoje niepopadła w nie-

(a) Obacz podróż Józefa Sękowskiego w Dzienniku wileńskim na rok terazniejszy 1820, Tom I. str. 146.

beśpieczeństwo przyniesienia naywiększey dla młodzieży szkody: dla tego wybrano nas (zarządzających tą szkołą) abyśmy obmyślili naylepsze, iakiebyśmy mogli, prawidła przyszłego iey sprawowania. My przeto rzecz zważywszy, osądziliśmy za potrzebne i pożyteczne te prawidła, które pod sąd spółrodaków naszych, założycielów i zachowawców (*syntirité, conservatores*) poddaiemy.

I. Szkoła Helleńska kupiecka Greków Odeskich, ma za cel główny naukę oyczystego naszego ięzyka. Przetoż uczyć się w niey będzie młodzież świętych prawey naszej wiary dogmatów, wszystkich w ogólności nauk, początków filozofii, i znaomości do kupiectwa nieodbicie potrzebnych. Z obcych ięzyków nauczane, tymczasowie być mają, rossyyski i włoski, iako do kupiectwa potrzebne; napotém zaś którykolwiek także inny, ieżeli uznany będzie za potrzebny i pożyteczny.

II. Utrzymywać się będzie 1*d* z rocznych zysków: każda kompaniia wnosić będzie opłatę podług zawartych na piśmie umów z towarzystwami assekuracýynymi; 2*re* zachowane będzie dawniejsze rozrządzenie, każdy z kupczących tutaj, ma zatrzymywać, iako należność szkole, zysk od tego cobykolwiek z poruczenia czyiego kupował lub przedawał. 3*cie*: Nakoniec, z do-

browolnéy coroczney ofiary lub iednorazowego wspomozenia osób przyiaznych temu, co iest dobre. Wnoszący corocznie ofiarę nazywaią się *zachowawcami*; a zaś iednorazowie, *wspomagaczami*.

III. Sprawować nią będą, trzy dozorcowie (*Efori*) i trzy radcy (*Symwuli*).

IV. Obowiązki dozorców są następujące.

a) Usilnie starać się przez rozliczne srodki i sposoby, gdziekolwiek tylko należy, o niepodległość i przywileie szkoły: i dla tego maią wolność szafowania piędzdy tam gdzie wypada, na nieuchronne i potrzebne wydatki.

b) Mieć bezpośrednią pieczęą okolo gospodarstwa i dobrego szkoły porządku.

c) Mieć nauczycielów, iacy potrzebni będą dla szkoły, a którzy z gotowych szkoły dochodów oplacani być mogą. Lecz wszyscy ci maią być nadewszystko ludzie dostoini i biegli w nauce, którą się obowiązują dawać, nieposzlakowanego postępowania i dobrych obyczajów, pilni w swych obowiązkach, łagodni i niegniewliwi ku ucznióm. Jeśliby zaś który z nich niegodnym był swego powołania, czyli dla swey niezdolności, czyli dla niepilności lub grubości i ostrości swego charakteru, lub, dla nieporządnego i gorszącego swego postępowania, taki koniecznie ma być usunionym. Dozorcy iednak maią pilnie tego przestrze-

gać, aby należne powołaniu jego poważnie było zachowane i grzecznie mu przedłożyć iżby sam żądał uwolnienia siebie na piśmie.

d) Przyymować uczniów, wszelkiego narodu, którym dawszy bilet, odsyłać do przełożonego szkoły (*Protos didaskolos*), a ten postanowi, iak osądzi być dla nich rzeczą przyzwoitą i pożyteczną. W przyymowaniu uczniów dawać bacność, aby niebyło natłoku, nad liczbę piérwéy przyiętych uczniów: przetoż wypada, aby piérwszeństwo miały dzieci tutejszych mieszkańców i współrodaków w okolicach tego miasta żyjących, potém współrodacy z innego miejsca, a po nich dopiéro dzieci innego narodu.

e) Zbiierać należne szkole opłaty, iakie są w artykule II. wymienione, i wydawać kwit z przyięcia, wspomagaczom zaś dawać pismo przez się podpisane i pieczęcią szkolną opatrzone.

f) Dokładać naysilniejszego starania, ażeby ludzie dostatni, życzący umieścić w tey szkole swe własne lub przyiaciół dzieci, stawali się *zachowawcami*; tych zaś którzy iuż są zachowawcami, ieżeli mają swe dzieci w szkole, a nieprzykładają się w opłacie stosownie do swego mienia, wszelkiemi zachęcąc sposobami, ażeby zwiększali swoje ofiary.

g) Zakupować potrzebne dla szkoły
księgi, i ubogim ucznióm dawać bezpłatnie,
dostatnim zaś предаwać z naddatkiem
dwudziestu procentów.

h) Doglądać dawania lekcyi, iak mo-
żna nacyjęsciey, a koniecznie raz co ty-
dzień, dla zagrzewania pochwałami pil-
nych i przykladnych uczniów, i dla pobu-
dzania opieszalych surowością groźb i po-
strachu.

i) Uczniów, którzy ani przez upomi-
nania nauczycielów niestają się baczniymi,
ani się poprawiają przez strofowania i po-
strachy dozorców, zupełnie ze szkoły od-
dalać; którzykolwiek zaś opuszczają lekcyę
z iakiegobądź powodu, (wyiąwszy słabość
zdrowia lub inną iaką ważną przyczynę)
tych, raz piérwszy i drugi im przebaczy-
wszy, za trzeciém przestępstwem ze szko-
ły oddalać.

k) Wszelkie postanowienia, iakie uczy-
nią, zapisywać do księgi osóbney, *księga po-
stanowień* (*wiwlion apofasistikon*) zwaney.
A ięśliby się na co niezgodzili wszyscy,
wtedy zasięgnąć w tey mierze zdania rad-
ców, a wtedy opinia większości iest sta-
nowiącą.

l) Utrzymywać czyste a porządne ra-
chunki przychodów i rozchodów szkoły, i
na zwyczajney schadzce dnia 1go września,
po *examinach* calorocznych, okazać *bi-*

lans, (*isozygon*) podpisany przez siebie i przez radców, i takowy wpisać potem do księgi szkolney (*Kodix tu scholiu*).

m) Być obecnymi w towarzystwie radców na ogólnych rocznych *examinach*.

n) Dawać nagrody uczniom celującym, i dziękować, podług bezstronnego rzeczy uważenia, nauczycielom, którzy przyzwolają okazać pilność, iaka się da widzieć z owoców ich nauczania.

o) Po uczynieniu wydatków nieodbić potrzebnych, starać się także o zakupienie ksiąg klassycznych, z którychby się po mału złożyć mogła dostateczna biblioteka, rzecz pierwszay przed wszystkiemi potrzeby. Także żywić i odziewać trzech lub czterech uczniów ubogich, lecz pilnych i zdatnych: a w wybieraniu ich niezważać ani na pośrednictwo, ani na prośby, lecz na świadectwo nauczycielów, i na własne swoje przeświadczenie się o ich przykładaniu się i dobrych obyczajach.

p) Jeśliby który z dozorców dla ważnych przyczyn, zmuszony był usunąć się od swego obowiązku, ma to przelożyć na piśmie współtowarzyszom swoim dozorcóm i radcom.

q) Dozorcy i radcy, jeśliby co kiedy osądzili za chwalebne dla narodu i pożyteczne dla szkoły, z rzeczy niewchodzących do niniejszych prawideł, potrzeba, ażeby

wzywali na powszechną schadzkę zachowawców, i na piśmie im to wyłożyli w całej rozciągłości i ze wszystkimi szczegółami, a ci o tém uczynią postanowienie. Gdyby zaś rzecz długiego wymagała roztrząsania, wtedy zachowawcy mianują z pomiędzy siebie sześciu komissarzów najgodniejszych, największą wziętość mających, najznajomszych ze swojej rozsądnej miłości narodu, chwalebego postępowania, i doświadczoney roztropności, ażeby oni tę rzecz wspólnie z dozorcami i radcami roztrząsnęli i nieodzownie o niej postanowili.

V. Obowiązki radców są następujące:

a) Zbierać się na schadzki, ilekroć od dozorców będą wezwani, dla otworzenia swego zdania, o cobykolwiek pytani byli.

b) Doglądać dawania lekcyi, ile razy zechcą: koniecznie jednak raz na miesiąc wszyscy być mają z dozorcami, dla zachęcenia uczniów i nauczycielów; uczniów pilnych pochwałami, a w opieszalych wzbudzając ochotę strofowaniami i groźbami: nauczycielów zaś zagrzewając przez braterskie na osobności upominania.

c) Dawać znać wcześniej dozorcóm, ieśliby kiedy publiczność szemrała przeciw nadużyciom, iakieby zaszyły w szkole, albo od nauczycielów i uczniów, albo od dozorc-

ców, wspólnie oraz z nimi co prędzey temu złemu zapobiegać.

d) Być obecnymi wespół z dozorcami na szczególnych i ogólnych examinach uczniów.

e) Sprawdzać i zaświadczać *bilans*, który dozorczy okazać mają zachowawcom, raz w roku, dnia 1go września, czyli na zwyczajney schadzce, iak wyżey powiedziano.

f) Gromić tych, którzy papłoczą publicznie przeciw szkole lub przeciw nauczycielom, a nie zanoszą skarg swoich do dozorców, którzyby uchybienia naprawili.

VI. Obowiązki zachowawców.

a) Opłacać roczną składkę, którą na piśmie przyrzekli, natychmiast iak tylko wezwani będą od dozorców każdego nowego roku.

b) Jeżeli nie będą kontenci z nauczycielów, niekrzyczeć na nich publicznie, ani się w szkole przeciw nim uskarżać, lecz udać się do dozorców, a ci uczynią swą powinność.

c) Gdyby posłyszeli o kim tak postępującym, przywieść go winni do tego, aby zaniósł skargę do dozorców.

d) Gdy wezwani będą od dozorców na powszechną schadzke, mają koniecznie stawać osobiście, i nie okazać obojętności względem spraw szkoły.

e) Ci, którzy swe własne dzieci lub przyjaciół mają w szkole, niech doglądają, ilekroć czas im pozwala, dawania lekcyi: wszelakoż, dopóki uczy nauczyciel, mają zostawać spokojnie i cicho: a potem się pytać o ich pilności w naukach, uległości i posłuszeństwie, oraz o przystoyności zachowania się ich w szkole, ażeby tym sposobem uczniowie zachęcani byli do dobrego sprawowania się, uległości i pilności.

VII. O schadzkach.

a) Corocznie mają być dwie schadzki po examinach ogólnych: pierwsza dnia 5go pierwszego tygodnia wielkiego postu czterdziestodniowego, a druga dnia pierwszego Września, i te nazywają się *zwyczajnymi* (*synelefsis kyrie*).

b) Składać się też będą i inne schadzki, ile razy dozorczy wezwą zachowawców, dla przelżenia im iakiego przedmiotu potrzebnego dla szkoły, który przechodzi ich władzę. Te się zowią *nadzwyczajnymi* (*synelefsis ekkliti*).

c) Cokolwiek się postanowi na schadkach, iest nieodzowném, i przyjętém ma być od tych zachowawców, którzy się nie stawili wezwani, lub nieznaydowali się w mieście.

d) Wszelkie postanowienia czynić się mają przez wota, (to iest, przez galki).

VIII. O wyborach dozorców i radców,

a) Niepozwała się wybierać dozorców i radców z ludzi innego narodu i innego stanu tylko samych kupców, a to zachowawców.

b) Nayprzód więc wszyscy znajdujący się na schadzce zachowawcy, napisać mają na karteczkach, dwanaście nazwisk, kupców zachowawców, iakich każdy uznaje za nayszanowniejszych, nayrozumniejszych, naytroskliwszych o dobro pospolite i rzeczy zacne, oraz naypoważniejszych.

c) Potém wszystkie te karteczki złożone na środku stołu, niech będą przeczytane w obec wszystkich, i niech się policzą imiona, i poczet niech będzie rozważony, aby się okazało, którzy są ci dwanaście, iakich szukano większością głosów.

d) Poczém przystępuje się do wotowania na tych dwónastu kandydatów: z których trzy mający większość wotów, zostają dozorcami; trzy zaś inni, mający po tamtych większość wotów, zostają radcami.

e) Na schadzce zwyczajney roczney, dnia pierwszego Września, ieden z dozorców i ieden z radców uwalnia się losem od swego obowiązku, a na ich miejsce stawiają się dway drudzy, także przez karteczki: to jest, z pośrodka kupców zachowawców, wybierają się czterey kupcy zachowawcy, naprzód przez karteczki, poczém przystępuje się do wotowania: a ieden mający nay-

większą liczbę wotów za sobą, zostaje dozorcą; drugi, idący po nim, radcą.

f) Każdy z dozorców i radców przez trzy tylko lata urząd swój sprawować będzie. A przetoż dozorca lub radca, który aż do tego trzyletniego czasu losem nie był uwolniony, sam być nim przestaje.

g) Dozorcóm i radcóm uwolnionym od obowiązku, oświadczą wdzięczność zachowawcy, i takowe podziękowanie uprzejme, dadzą im na piśmie z podpisem obecnych w mieście dozorców i radców i z pieczęcią szkolną.

h) Dozwolić ażeby ci, którzy dozorców i radców obowiązek sprawowali, po przepuszczeniu lat trzech, nanowo byli wybranymi, nie pierwéy atoli; wyjąwszy gdyby kto godnie pierwéy sprawiwszy się w urzędowaniu był proszony i chętnie przyymował, nawet przed tym czasem, urząd dozorczy.

i) Podług tego rozporządzenia mają się odbywać wybory i wotowanie na dozorców i radców. W pierwszém trzyleciu powtóre i potrzednie składa się schadzka z dwónastu tylko członków, to iest, ze trzech dozorców, trzech radców i sześciu kandydatów, którzy mnieyszość głosów mieli za sobą. A gdy ieden z dozorców i ieden z radców losem od obowiązku będą uwolnieni, ciż sami dwónastu wotować mają na ich

następców, wybierając ich albo z liczby owych sześcia kandydatów albo też z innych kupców zachowawców niewchodzących do tey liczby, których osądzą za godnych tey świętey posługi.

IX. Nauczyciele obowiązani nadto utrzymywać bez przerwy codzienny zapis o uczniach, wpisując do niego, którzy są codzień na lekcyach obecni, a którzy się opuszczają, i z iakiey przyczyny; czyli są karni lub krnąbrni, czy pilni lub niedbali, czyli wykraczają, i iakiego rodzaju są ich wykroczenia.

Takowy codzienny zapis ma być okazywany dozorcóm, a ci postąpią sobie, według sposobów wyżej namienionych, iak będzie potrzeba.

Oprócz tego niewolno jest nauczycielóm zajmować się inném iakiém powołaniem lub posługą publiczną, oprócz nauczania w szkole, i dozorczy niemają mocy dozwalać tego nauczycielóm. Rozumieć to należy o nauczycielach klass początkowych, (*pedagogi*) pod nauczycielach (*ypodidaskali*) i nauczycielach ięzyka greckiego (*Ellines didaskali*) mających dozór nad wszystkiemi uczniów klassami. Z tego iednak prawidła czyni się wyjątek dla terażniejszego nauczyciela Pana Jerzego JENNADIOS, który przedtém został dozorcą towarzystwa ty-

pograficznego dopóki nieupływie zakreślony czas jego urzędowania.

X. Coby z dochodów rocznych pozostało od nieuchronnych wydatków szkoły, to dozorczy ułożywszy się z radcami i dalszymi zachowawcami, obróćą na pożyteczne i jakie dla szkoły przedmioty, albo na mienie nieruchome roczny dochód szkole przynoszące; wszelakoż jeżeliby mierna i szczupła pozostawała ilość, któraby niewystarczała na zakupienie nieruchomej posiadłości, tedy dozorczy takową pomierną ilość gotowizny oddadzą do tutejszego towarzystwa kupców pożyczkowego; z kąd na potrzeby szkoły w każdym czasie wziąć ją będą mogli.

XI. Jeżeliby dla jakiej przeciwney okoliczności, niemiała się utrzymać niepodległość szkoły, naówczas kupcy zachowawcy, iako w tey mierze od nikogo niezależący, mają zupełną moc rozwiązania iey całkowicie, a znajduiąca się wtedy gotowizna, i wszelka ruchoma i nieruchoma własność szkoły, iakoteż wniesiona od towarzystw assekuracyjnych opłata i cobykolwiek kto z zachowawców lub wspomagaczów albo za życia, albo po śmierci poświęcił na użytek szkoły z rzeczy ruchomych lub nieruchomych, to wszystko pozostaje własnością zachowawców, i w takim razie utworzy się iedna wspólna kassa: postanowieni

będą dozorcowie, aby ją zarządzali, i zebrali dochody i złożyli je do kassy zachowawców, dla użycia ich na inne, dobru wspólnemu pożyteczne i przypodobane Bogu dzieła, oraz na wsparcie ubogich i sierot narodu naszego.

XII. Raz na rok w pośród przerwy nauk, dnia 6 Sierpnia obchodzi się uroczystość szkoły. Dnia tego, nauczyciele z uczniami, iakoteż dozorczy i radcy, i którzykolwiek znajdują się obecnymi w mieście zachowawcy, zgromadzą się do kościoła Greckiego. Panowie dozorczy dadzą nakład z funduszu szkolnego, aby były odprawione modlitwy pominalne ze służbą bożą za zachowawców i wspomagaczów szkoły, a po ukończeniu służby bożej odprawi się moleben i wspomniane będą imiona wszystkich zachowawców i wspomagaczów, oddzielnie za spoczywających w bogu, o dusz ich odpoczynek, a znowu o zdrowie dobre zostających w życiu. Poczém odprawi się poświęcenie domu szkolnego gdzie się uczniowie na lekcyce zbierają.

XIII. Ninieysza umowa na powszechney schadzce ma być odczytana, aby od wszystkich była słyszana: potém niech się odprawiają inne rzeczy dla których czyni się schadzka.

W Odessie 20 Listopada 1818.

(*Następują podpisy siedmiu pełnomocników, którzy tę umowę ułożyli*).

W Odessie 24 Listopada 1818.

Zgromadzeni dziś obecni w mieście zachowawcy i wspomagacze tutejszey szkoły *Hellenskiéy kupieckiéy*, wysłuchaliśmy ułożonych prawideł od wyżey wymienionych pełnomocników od nas do tego umocowanych pismem daném dnia 50 przeszłego miesiąca Sierpnia, a uznawszy trzynaście powyższych artykułów za nader chwalebne i z naszym przekonaniem zgodne, utwierdzamy je własnoręcznemi podpisy. Że zaś niektórzy niezgadzali się na artykuł ósmy, który mieć chce, aby nieinnego iakiego stanu ludzie, tylko sami kupcy byli dozorcami i radcami szkoły, przetoż osądziliśmy za rzecz słuszną, aby ta opinia większością głosów była roztrzygniona. Po odbytém zaś wotowaniu okazało się głosów trzydziści cztery chcących mieć nicodmiennym ten artykuł, a iedynaście tylko żądających odmienienia. A zatem utwierdzając zdanie większości, podpisujemy.

(Następują podpisy.)

OSWIADCZENIE.

JW. Jmć Pana TYZENHAUZA Podskarbiego Nadwornego Litewskiego; do pretensorow czyli kredytorow jego uczynione. A przy sprawie z nimi Trybunałowi compositi judicii oddane (a).

Jak tylko opatrność Boska udzieliwszy mi przyrodzonego naturze światła; przy obdarzeniu istotą religii i nie upośledzoney edukacyi dała poznać cnoty moralne i cywilne przymioty, Ignące to do serca i u-

(a) Spominka o Antonim Tyzenhauzie umieszczona w 161 Nrze pisma naszego powszechny prawie obudziła interes. Tyzenhauz stał się materią rozmów i sporów: iedni go obwiniają, drudzy bronią, ci słuszność, owi stronnictwo pisma X. Bohusza przyznają. Redakcyja *Kuryera Litewskiego*, chcąc powszechniejszey ieszcze w tey mierze rozpytać się opinii ogłosiła w dodatku do swoiey gazety artykuł Tygodnikowy o Tyzenhauzie; tym czasem na hasło wezwania naszego niektóre osoby posiadające zabytki pismienne tyczące się Tyzenhauza udzielaią nam ich łaskawie. Z tych ieden ogłaszaiąc w Tygodniku, spodziewamy się, że i czytelnikom naszym uczynimy przysługę i zachęcim do zbierania innych w teyże lub podobnych rzeczach materyałów mogących posłużyć w czasie do wyjaśnienia wielu szczegułów historyi rządu, przemysłu, lub oświecenia krajowego. (R.)

mysłu mego uczulem w sobie przeświadczenie, że między obywatelskiego życia obowiązkami obyczajne w domowych interesach rządzenie się, jest pryncypalną cnotliwych i rostopnych postępków zaletą i korzyścią.

Rząd dobry broni zbytków, oddala niedostatek, utwierdza charakter, zachęca do godziwego o swe dobre starania, pomnaża uczciwym zbiorem majątek, nie exponuje na zawód nikogo, nie przyprowadza do interesowanych zamiarów: czyni zatem człowieka spokojnym, konsyderowanym, użytecznym i pomocnym krajowi, a uslužnym i dogodnym dla przyjaciół.

Zachowanie proporcji w expensach do percept, jest naysprawiedliwszą szalą ważącą rząd dobry między przewyższającymi przychody w rozchodach excessami.

Wyznaię teyże opatrności dzięki, że mię oświeciwszy w obowiązkach i celu życia obywatelskiego, nauczyła zdolnego wedle mey sytuacji rządu, a znościomość iego stawała się mi zawsze pewnym do uskutecznienia słusznych zamiarów przewodnictwem. Albowiem od wyszley na świat młodości, nie domowe na próżniactwie, albo na samym zbiorze majątku, lecz czule i pracowite w świetle publicznym prowadząc życie, nie stroniłem od popularności

związków, celności obywatelstwu przyda-
jących; a zatem na znakomitszą existen-
cją i według potrzeby na reprezentacją,
z niskąd wsparcia nie mając, ani chcąc
mieć na utrzymywaną popularność pomo-
cy (wielu w takim obiekcie expensę sekun-
dуюcą) od znacznych kosztów nie usuną-
łem się: i przecie po objęciu z działu dóbr
oyczystych (prócz przybyłej z dóbr macie-
rzystych i spadkowych substancyi z pracy
mojej i godziwego przemysłu mam ją z do-
brego rządu i gospodarstwa w przeszłym
przed objęciem w administracją ekonomiy
w czasie powiększoną, między którą, wła-
sność mey fortuny zawierającą massą, nikt
sprawiedliwy nic cudzego nieznaydzie.

Byłem w różnych życia hazardach, od
których i substancya nie była wolna, alem
nad walor iey nic nie rezykowałem, bobym
tego bez szkody obywatelskiej nie mógł
uczynić: poważenie religii prawem resty-
tucyi czynienia krzywd broniącej, znaio-
mość cnot moralnych i cywilnych przymio-
tów, tak szkodliwej społeczeństwu ludzkie-
mu nie dozwoliły naśladować determinacji.

Po wstępie na tron J. K. Mci Pana na-
szego mił. wezwany na usługi do admini-
stracji dóbr ekonomicznych, a potym u-
rzędem Podskarbstwa Nadw. prawo mi do
tego rządu dającym obdarzony, miałem o-
tworzone pole do zysków, które i w nay-

godziwszym na tym placu sposobie nakierować się mogące, w myślach moich życzliwie do króla, a wspaniale dla kraiu obróconych, nie znalazły miejsca.

W jakim stanie dobra J. K. Mci stołowe objąłem, a w jakim je odebrano; do jak pomnożoney więcey jak w trzech częściach intraty kassie królewskiej co rok wypłacaney (prócz z górą czwartey części corocznego na reparacyą dóbr rozchodu) przyprowadziłem ekonomie, iakie w nich za porządkowania, melioracye, ozdoby, fundusze i edukacye w części Królowi intratę, a w części mu sławę czyniące, wszystkie zaś dla kraiu iak pożyteczne poczyniłem, i iak daleko one rozkrzewiłem, biorę świadkiem prowincyą W. X. Lit. i wszystkich w niey oświeconych, od uprzedzenia dalekich i bezstronnych ludzi.

Teyże publiczności nie tajna osobliwsza ze mną w roku pozaprzeszłym in julio epoka, która mi rzeczony ekonomie z przerwaniem we trzy lata dwónastoletniego na nie kontraktu (mimo chęć łaskawego na mnie, a sprawiedliwego dla wszystkich Najiaśnieyszego Pana) z przemocnych influencyi i natężoney intrygi odbierając (przy nagłym z nich depossydowaniu) wszystek mój majątek w remanentach po dobrach w tak wielu funduszach i wielokrotnych awansach, oraz część własnych

papierów w archiwum ekonomicznym zalokowanych (zaufanemu w dwónastoletniej arzędzie) pod ogólny zagarnęła zabór.

Któż nie przyzna, że tak wygodne, obszerne i okazałe erekcyje, oraz wszelkie melioracyje w ekonomicach, tak kosztowne w nich zakłady i fundusze, dopiéroż w pewności tak zamierzoney arędy na gospodarstwo awanse, niedobory, zapomogi i w dobrach remanenta, a pryncypalnie kosztem mym iedynym założone, rozkrzewione i do deposesyji utrzymywane (a po zayściu iey iuż z szkodą i hańbą, narodu, z stratą zaś prac, zagrzebaniem industriji i zgubą odłużonego na to dzieło fundatora pod następnym JWJP. Rzewuskiego Marszałka Nadw. Koron. Szeffowstwem wywrócone) manufaktury kredytow w kraiu i za granicą pod moim imieniem, ale na rzeczy wyż wyrażone zaciągnionych wyciągały, lecz izali one słusznie zwałonym na mnie są ciężarem? kiedy obiektu ich, a pryncypalnie manufaktury przez uroczyście od J. K. Mci za poprzedzającą konstytucyą Dyplomma pieczęcią wielką Litt. stwierdzone z rekognicyą na nie, mych expensow mojemu aktorstwu przyznane (na które z rzeczonych kredytów summy były obrócone) mimo wszelkie prawa i słuszności warunki, są mi przy deposesyji z ekonomiców na-

głym i przysposobioną mocą dokonany odebrane zajęciem.

Patrzyła na to Litwa, że rzeczony re-
manenta czyli zbiór w nich majątku mo-
iego; które wreszcie od rozerwania przy-
tey awanturze i uszkodzenia pozostały;
sprzedawane były, już to w Grodnie pod
trybunałem, już to po wszystkich ekono-
miach, a sprzedawane prywatnym domy-
słem, pod pozorem niby aukcyi, ale za-
wsze bezcennie i w nakierowaney dla in-
stygatorów preferencyi od realnego kon-
kursu dalekiej, a to marnowanie moiej
własności tym było nieprzyzwoitsze, że na-
wet przeciw dekretowi Sądow J. K. Mci
Zadw. Assesor. komportacją rzeczy in na-
tura decydującemu działo się: sprzedawa-
nie zatym pomienione tak śmiało łatwo się
domyslić że dopelnione było w zaufaniu sku-
tkom tegoż dekretu dla przeciwników po-
myślnym, a według doświadczenia i daley
podobnież obiecwanym.

Dopióroż JWJPan Rzewuski Marsza-
łek Nadw. Koron. na zubożeniu moim przez
nagłą depossesją i zabor mey substancyi
swe zbogacenie, na ruderach mey exysten-
cyi dostoyność własną zakładaiący, prze-
szkadzaiąc dotąd lustratorskiey na grunt
kommissyi między terażnieyszym a prze-
szłym rządem wielką dyfferencyą okazać,
a ztąd moim w nim zasługom świadectwo

i szacunek sprawiedliwy przynieść mogącey, niemniej dla interesu królewskiego potrzebney i naturalney, percepcye z przedawanych moich towarów do siebie odbiera, a mnie żadney nie czyniąc bonifikacyi, czyni dłużnikiem, i na odpowiedź kredytow, z których rzeczony remanenta są nabyte, wystawia.

Ukazano mi w procederze assesorskim satysfakcyi perspektywę, ale iak ta iest odległa, losom moim zawodna, w dóysciu sprawy mylna; w iakiey od kabały ukoloryzowaney optyce uformowana, z potrzeby i przemysłu aktorskiego raczey przeciw mnie zamierzona, dowiodły to publico drukowane explikacye moje; sprawę i zaszyły w niey dekret objaśniające.

Z osobliwszey w Roku pozaprzeszłym ze mną awantury, tak dla mnie okropney, to iest naybardziej co dopełniło mój i moich interesow ucisk, że zdradliwy mój przeszły kronikalny Sekretarz po weyściu w natężoną spiknionych przeciw mnie osób kabałę, uszkodziwszy w summach, nie zdawszy kalkulacyi, zostawiwszy w odmęcie wszystkie mu powierzone domowe interesa, papierów nie zdawszy i te roztraciwszy, w czasie naygorętszych potrzeb moich przedsięwziął dezercyą; a w przemocy teyże kabały zaufany, kassyerów moich pod iego przedtym rżadem będących, do niezdania mi interesuiącey go kalkulacyi namówił, i za sobą do zdradliwego odeyscia w tęż go ochraniającą protekcyą pociągnął.

Dopióróż zgorzeni tym przykładem, a w ochronie teyże kabały zaufani różni ekonomiczni officyanci i ci nawet, którzy do domowych moich

oddzielnych od ekonomii razem należeli interesow, nie uczyniwszy mi kalkulacyi z zawiadywania, i nie zdawszy zawiadywanych przez nich interesów; naśladowującym devia, a powszechność gorszącym; dla mnie zaś szkodliwym, odeszli bezprawiem.

Po takowey w roku pozaprzeszłym dokonanej na skrzywdzenie mnie awanturze, pozostały wielorakie w różnych wynalazkach dokazywane przeciw mnie od przeciwników oppressye, a to gdy mi objekta w których zasługi moje złożyłem u-sunęły się, oddany zostałem w ręce nieprzyjaciół, którzy związkiem swym czyli exystencyą w tym czasie rozkrzewioną figurując, satysfakcye i protekcye od jurydykcyi wedle słuszności i praw u-cisnionemu obywatelowi winne na wspak pokierowawszy, zamierzili przeistoczyć w przesładowanie.

Przy explikacyi o unieszczęśliwionym mym stanie publico przedsięwzietey nie przerywając iey pasma, w postaci *oppressi civis* zbliżam się do wytłumaczenia okoliczności obligowych w prawie procederow, zewsząd mię obarczających i dla czego przeciw tym niżej wytłumaczonym naciskom przymuszony iestem następną wziąć przed się rezolucyą.

Spiknionych przeciw mnie nieprzyjaciół ogniwo tak iest prywatą a z niey wylęglą zawziętością i zbyteczną nieznaydujący się w mey osobie dzielności boiaźnią spoione i zahartowane, że na ucisk mię przeciwnicy, wszędzie w sprzymierzonym z różnych pobudek związku przeciw-mnie (a w dalszym czyli pryncypalnym ich celu przeciw wyższemu obiektowi) czyniąc, i przez dalszy zamiar *nihil intentatum relinquendo* w gwałtownie wyciskaney mi przez nich substancyi zubożyć,

interesa prawne w labirynt pieni zawikłać; szykowanemi w kolei procederami uciemieżyć, a szykanami i opressyami zewsząd zgromadzanemi dręczyć; zdrowie zatym nadwerężyć, nakoniec kres życiu przyspieszyć przedsięwzięli.

Gdy tedy od praw obywatel, od sprawiedliwości litygant; od prerogatyw minister, od względów bliżnych chrześcianin, od litości ludzkiej człowiek, spodziewaćbym się powinien zasłony; wtenczas nieprzyjaznym różnym persekucy zostawszy celem, pretensyami z procederu assesorskiego od przeciwników przeciw mnie exagierowanemi i rozgłaszanemi zostałem dyskredytowany: a niektórzy z kredytorów moich fakcyami i impressyami pobudzanych punktualnemi prowizyami dotąd opłacani (nie idąc wzorem tych kapitalistów, którzy od lat kilkunastu od wielu swych kredytorów mając zadłużone procenta czynią im dyssymulacją) mnie w tym czasie nękaia o kapitały.

Rzeczeni wierzyciele moi kontentuiąc się dawniej prowizyami od sposobney moiej przedtym do wypłat kapitałów nie domagali się sytuacji, w tym zaś czasie dla mnie krytycznym z zaięcia požadaney im w rozszarpanie i przywłaszczanie fortuny (z krzywdą względnych i dyskretnych innych kredytorów) chcąc korzystać, przymuszaia mnie do zabieżenia tym zamiarom i naturalney w takim przypadku determinacyi.

Oddaie się publiczne, izali też dla mnie od kredytorów punktualną prowizyą odbierających, za ufiarowaniem i ubeśpieczeniem teraz oneyże, pretendowania w tym czasie kapitałów (ieśli nie do wyklarowania zamąconych awanturą interessów moich, przynajmniey do lat kilku zamierzona) nie powinnaby byđ folga?

Przeciwnych niewzględney dyskrecyi doświadczywszy skutkow, przerażony powstaniem niedaia-

ych się ubłagać niektórych WJPP. kredytorów na moją i obyczajniejszych wierzycielów krzywdę zamierzających; takowe nietylko do naciskających mnie o kapitał, ale z tego powodu i do trwających w powolności, słowem do wszystkich którym tylko winien jestem kredytorów czynię oświadczenie.

Widzicie zaoni obywatele, że nie na żadne lekkomyślne straty, ale na takie wyż wyrażone odłużyłem się obiektą, w których pewność hazardowanych awansów sławę a w części pożytek dla Króla i z obojga też satysfakcją dla kraiu miałem upewnioną.

Widzicie że kiedy na prowizyi z dóbr własnych w dzierżeniu mym będących, mogę wystarczać opłacanie, są one swym walorem kapitałóm waszym korrespondującami.

Ale iak zachęcić kontrahentow do wzięcia w zastawę albo wieczystego kupna fortuny, których rozgłosem pretensyy do mnie i skutkami zewsząd przemocy odstręczono, a impressyami i od rozkrzewioney kabały fakcyami odstraszo; gdzie nakoniec teraz na dobra znaczne summy zaciągnąć, gdy ich w kraiu niemasz?

Widzicie że ucisk wasz mnie szkodzący wam nie pomoże, który w tym stanie przyięcia od świata spodziewam się exkuzy, a na wasze nie względne i nie litościwe raczey prześladowanie, niżeli nagłą kapitałóm windykacją, od ludzi sprawiedliwością i obyczajnością roztropnie rządzących się różne ściągają się opinie.

Nie bronię wam fortuny, gdy do rozbioru iey w proporcją długów mimo drogę prawa, i przez nią iść do tego skutku pozwalając; wzywam i zapraszam, ale chcieć nie mogę, aby ieden przyśpieszający swą pretensją nad walor iey do uzurpacyi wyściganym konwikcyom zwykley, z moiey i drugich kredytorow krzywdą miał sobie prawnościami uścielać drogę.

Będziecie świadkami, że nikomu nie powiększę długu, substancyi mey w niczym nie utaię, wystarczy ona dla was wszystkich z porządney exdywizyi, o których ia więcey niż o moją turbuję się dołą.

Nie taię przed wami, że mi kolega mój JWJP. Brzostowski Podskar. W. W. X. Lit. realnym dłu-

giem, więcey pięciu kroć sta tysięcy iest winien, wziął trzykroć sto tysięcy na kontrakt o Podskarbstwo wielkie za wiadomością i dozwoleciem Nayiaśnieyszego Pana uczyniony.

Na tegoż JW. Podskarbiego przeszły mój Sekretarz Suchodolec mimo wiadomość moię od JO. Xcia Ponińskiego Podskarbiego wielkiego Koronnego dług przezemnie opłacony nabył, na który zaszedł dekret trybunalny między JO Xciem Biskupem Wileńskim a JW. Podskarbim W. Litewskim oddającym na taxę fortunę i pretensyą JO. Biskupa Wileńskiego poprzedzającą między JW. Podskarbim W. Lit. konwencyą *super realitate et quantum summy* rekognoskowana na pensyi Podskarbińskiej dekretem Trybunalnym oblokowana, innego na tę ewikcyą nie ma funduszu.

Zaden kredytor do majątku JW. Podskarbiego sobie wydzielonego nie wpuści tey pretensyi: zepchniętemu więc mi z drogi dekretu Trybunalskiego gdzież iść po nią? drugi dekret tyle byłby wart co pierwszy, a ten względem skutku z pensyi Podskarbińskiej iako mnie należącego na kilku przeszłych kadencyach nie został od prześwietney Kommissyi Skarbowey ziszczonym, do której prześwietna przy boku Nayiaśnieyszego Pana rada nieustająca powodem skargi moiey po komunikacyi w niey memoryału explicacyą nań kommissyinaą uznawszy za niedostateczną, listem tę dla mnie pensyi JW. Podskarbiego W. sprawiedliwie i prawnie należącey, wypłatę zaleciła.

Taż Kommissya skarbowa z trzech *immediate* przeszłych kadencyi niewypłaciła mi urzędowey pensyi, formuiąc do mnie pretensye za officyantow iey skarbowi decessami zawinionych, których iedynie i ich paręczników w przypadku decessów ma prawo, zwyczaj i interes pozywania.

Ja poborcą ani officyantem Kommissyi nie będąc, niemogę iey być dłużny, a iесли mój Sekretarz *in excessivo* służby, miał facyendy z officyantami, po zupełnym z wszystkich mych prowentow i expensów okalkulowaniu się donieść powinien; iесли *ex superfluitate* akcydentalnych percept realnemi rozchodami usprawiedliwionych na moie interesa cokolwiek prze-

awansował i obrócił; a ja mu, nie zaś officyantom, dopieroż nie skarbowi kommissyjnemu, winien w ów-
czas będę; i chętnie uczynię bonifikacją iaką od nie-
go z zadłużenia się chcę mieć sobie zapewnioną i u-
szczęzoną, zapadłe w tym extra-Kommissyi wyroki
pod seymuiącey Rzeczypospolitey i powszechności
zdanie oddając.

Gdy więc kredytorowie moi zechcą być do zmie-
nionych należytości, a pryncypalnie od JWJP. Pod-
skarbiego wielkiego mnie zadłużonych assygnowa-
ni; chętnie to uskutecznię; wszystko *ad vota et in-
teresse* ich czynić i dogadzać im usiłuiący, azali oni
szczęśliwszym swey doli losem tę sprawiedliwą mi
a odemnie im do przelania nagotowaną uzyszczą sa-
tysfakcyą, od której ja dotąd z przeciwnych słuszno-
ści przyczyn oddalony iestem.

Tyle pewnością, usługami, słusznością, prawem
i interesem zabezpieczony, mogłemże się albo któż-
kolwiek spodziewać tak nawałney burzy, która iak
na okręt w śródku nurtow morskich nagle powstała
i spadła?

I winienże żeglarz, że w spokojne czasy i po-
godne chwile na wolne i bezpieczne wypłynąwszy mo-
rze, niespodziewanym szturmem w swojej żegludze
rozbiły ma okręt; albo z nieprzewidzianego ani spo-
dziewać się mogącego ataku przymuszony go tracić,
staie się ofiarą przemocy, a ubóstwa i nieszczęścia
swego skutkiem.

Może się na podobną żeglugę nikt odtąd nieod-
waży, ale komuż ten iest winien? kto siebie indu-
stryą, zdrowiem, pracą, substancyą i nieraz życiem
na usługę Królowi i kraiovi hazarduiąc, po zwycię-
żonych od zazdrośnych nieprzyjaciół przeciwnościach
na zemstę im został exponowany.

Lubo sam ukazaney mi *ad objectum immagina-
rium* a należącey niewątpliwie za zabor mego majątku
muszę szukać satysfakcyi, czyli iey *ad feliciora cze-
kać tempora*, lecz w tak odległym zamiarze, nie od-
ylałam po nią kredytorów moich, którzy albo mi przy-
nowaniem prowizyi w dyssymulowaney kapitalów
pretensyi niech folgę uczynią, albo podług wydanych

pozrow niech dla nich w ogólności im ofiarowaną przyimają podług prawa i zwyczajui fortunę.

A gdy przyszedłszy z własną fortuną w administracyą ekonomiy, i potym w ich arędę, nagle depossydowaney z niey, po zaborze w remanentach majątku z stratą własney wyszedłem substancyi ofiarując ją kredytorom (od których za summy na interesa ekonomiy od nich zaciągnione mam ich moiemu wierzycielami) cóż jest przy mnie, coby odemnie z strony ekonomiy dawało poszukiwania prawem przyczynę?

Jeśli iakabądź pretensya aplikowana jest od ekonomiy do moiey fortuny, tę już odżałowaną chętnie oddaę, wszakże kredytorowie moi poydą za nią odbiorą z niey swą własność, którey w massie mey substancyi niemają ekonomii, a jeśli na zatlumienie moich o zabor pretensyi, zdaie się one do mnie formować, wolno w tym pretexcie iść z niemi do działu teyże fortuny, którą ja raz przymuszony kredytorom ofiarować, dwa razy na niey nie stracę.

Kiedy więc ja procederowi ekonomicznemu tak się usprawiedliwiam, cóż on bez żadnego celu będąc, znaczy? jeśli nie aparencyą koloryzowaney dla mnie czyli odemnie satysfakcyi, którey ja (doświadczwszy co to jest w intrydze zostawać okrytym pieniążem) z mey strony zrzekam się należącey mi w odpowiedź na wyż wyrażone *in rem* ekonomiy zaciągnione długi.

Jeżeli iakie ieszcze zdawałyby się przeciw mnie formować pretensye, ode mnie nie się odtąd poszukiwać niemoże prócz fortuny, którey się zrzekam, i ona oddaę na długi, acz nie na mój interes ani na moie użycia zapożyczone.

Wszakże nie jest ani interessem ani przedsięwzięciem moim dozwolić kredytorom w rozdziale mey fortuny, brać im więcej nad proporcycą długów co więc, z tego rozbioru zostanie, pozwalam wziąć ekonomii woląc się godzić na to arbitralne zaięcie, nizeli być ściskanym w procederze, a koszta, zabawy i trudy za krzywdy mi poczynione; były mi, s, i będą iedyną nagrodą, kiedy czystey sprawiedliwosci tak zawalona ma bydz droga.

Powiniennem się spodziewać po takiej odemnie determinacyi dalszego mię martwienia, i uciskania procederem, gdybym albowiem mógł dostać udział na rozeznanie krzywd moich Kommissyą, przyjąłbym ją z naygłębszym podziękowaniem, żądający zawsze Sądu w nieinteressowanej, dopięroż nie w aktorskiej, ale w realney Sędziego postaci.

Nie moją jest chęcią szukać koniecznie przez proceder satysfakcyi; wszakże względem niey nie pociagam do procederu, ale pociągany jestem, nie mogę chcieć wreszcie hazardować zdrowia, prac i kosztów na próżny proceder daremnych.

Niedawno podałem do Kommissyi J. K. Mci ekonomiczney notę, oddając pod iey Sąd całą sprawę, i nawet oświadczyłem w niey z siebie determinacyą, że do mnie pretensye niech będą do rozciągania ich wolnemi, a ia prócz extradycyi mi własnych remanentów względem przyznania ich Sądowi kameralnemu oddanych, summą od J. K. Mci Pana mego miłościwego na bonifikacyą mi naznaczoną determinowałem się kontentować, i chociażbym więcey wynoszące, które są wyższemi i realnemi, wypróbował w sprawie pretensye.

Pocóż więc po wielorakich inkwizycyach i kommissyach z dekretu Assesorskiego naznaczonych mnie szargać, kiedy te wszystkie *ad immensum et infinitum* swój mają zamiar?

Ja więc niniejsze oświadczenie moje do kredytorów i do pretensyi ekonomów stosujące się u podnóżka tronu J. K. Mci P. M. Mił. składam, który dostojenstwa pańskiego powagą czyniąc odpór przemocnym nademną influencyom, i kładąc tamę z brzegów wylanym od nieprzyjaciół oppressyom, ieśli nie łaskę od pana sędzie, od Króla ministrowi, od panującego obywatelowi, uznać w tym czasie zechce zasługującym, przynajmniej po wycierpianych trzeci rok tylu uciskach, spokojnym od procederu Assesorskiego każe mię zostawić, niech tracę co znam mi należącym, a niech do szarganiny, trudów, zgrzyot i kosztów pociągany nie będę, kiedy oddając fortunę bez prawa; przegrać nic nad nią więcey w prawie nie mogę.

A nakoniec bez przykrego mi prawa na dekret, jaki zdaie się przeciw mnie JWJPanu Marszałkowi Nadw. Koron. żądanym; wołę się zgodzić, bylebym z fortuny, z wziętości, z zasług wyzuty, z dręczącej mnie próżnym co do satysfakcyi mi procederem, mógł wynieść niedoli, i na iakieykolwiek wręście starganego zycia pozostał spokojności.

Cios, który do tego stanu mą dołą przyprowadził, będąc różny od wszystkich z ludźmi odłużonemi ewentow, niewiem iezeli miał albo mieć będzie podobny przykład, i dla tego moją nie z myłek rządu, lecz z przypadku czyli ucisku wynikłą różni determinacją i dalekie od wszelkich prywat usprawiedliwia przedsięwzięcie.

Obeyscie się ze mną nad prawo od przeciwnikow wygurowane w Statutach i Konstytucyach nie znajdzie przepisu, łatwo iednak wnieść ztąd można, że i w Solonowym prawodawstwie o oycobóystwie ustawy nie było, bezkarnym iego przecie nie uznano, bo służące prawa na mniey, służą na więcey.

Sprawiedliwość w nieszczęściu mym mnie nawiąsiwsza, z popiołów swych wznieca do jurydykcyi i obywatelów przetchnienie; woła do nich mocą swey istoty i głosem prawa? które nie są ani bydz mogą przeciw sprawiedliwości, a która iezli w uciśnioney mey doli iest za mną, gdzież są i iakie bydz mogą w tym przypadku właściwe, do natury iego stosowane przeciw niemu prawa? i sama extraordinaryność przypadku nie powszechney a względney nad nieszczęsną mą dołą wyciąga konsyderacyi.

Naywiadomszym historyi kraiowey oddaie stan mój pod rozwagę, byłże kto w Polsce kiedykolwiek i w nayburzliwszych czasach tak srodze i tak długo ciemiężony a ieszcze prócz głośnych powszechności uciskow onych w dotkliwszych mi szczególnościach który ucierpiał od przeciwnikow, nie wzmieniam w tym piśmie, abym go nie przedłużył, czasowi ie, dalszym skutkom i Boskiey destynacyi zostawiając.

Niech nie będę odrażaiącym a *rectefactis* obrazem, nieszczęścia wizerunkiem, inwektyw tarczą, uciskow zbiorem, niesprawiedliwości i bezprawia skła-

dem, a rażey niech się stanę wzorem cierpliwości i wytrwania przykładem.

Dałby Bóg wierności mey Królowi, życzliwości oyczyźnie, sprzyiania obywatelstwu niezrażonych skutecznemi w podobnych czynnościach widzieć następników, a ia do tych których natura do użyteczności publicznych usposobiła, a przypadek mój obojętnymi w przedsięwzięciu czyli usuwającemi się czym, w końcu tego oświadczenia obracam na zachęcenie ich słowa.

Discite ex me virtutem verumque laborem, fortunam ab aliis.

A. TYZENHAUZ P. IV.
W. X. Lit. mp.

P O D R Ó Ź.

Satyrka przez Henryka BIESIEKIERSKIEGO.

— Nie ganię ia podróży, ale niech nie niszczą.
Krasicki.

Wrócił Marek z woiażu, odtąd w domu siedzi,
Ale z iaką korzyścią? Piotr ciekawy śledzi.
O i z wielką zaiste! wie iak gdzie co użyć,
Czém się komu podobać, i czém się przysłużyć.
Jak się ubrać stosownie do swoiey urody,
Jakie w modzie kolory, lub pachnące wody.
Ma szkiełko które zmniejsza, powiększa, przybliża,
I modele ubiorów z samego Paryża.
Kapelusz Boliwara cudną sprzączką śpiąty,
I fraczek z krótkim stanem kusy, i wycięty.
Zapomniał własnéy mowy, lecz to nie z utratą,
Bowiem kilka ięzyków mięsza w własney za to:
Wreszcie pogardzać swoim, to dziś znak nauki,
Umie kilka aryiek z zagranicznéy sztuki,
Ma parę pistoletów gustowney osady;
Gumnę do wąsów, kilka słoików pomady,
Wiele cacek, obrączek, sygnetów, pierścieni,

Proszek co płeć wybiela, i ruż co czerwieni:
Bóty piękne choć cisną londyńskiey roboty,
Łancuzek, i zegarek, z kurantami złoty.
Pugilares, gdzie myśli wyklada, i pisze,
Doniesienia z teatru, i różne afisze,
Czy to balu, koncertu, opery, reduty,
I choć muzyki niezna przywiozł różne nóty.
Kilka landszaftów w piękne poprawiał ramy;
Z każdego miasta portret najpiękniejszey damy,
Choć krótki opis mody, o grach, o zabawie,
Kilka czułych romansów w kosztowney oprawie.
Wszystko to on posiada, to ozdobą Marka,
Spytasz Pietrze gdzie wioska iego, gospodarka?
Przedał ie — a pieniądze? te iuż za granicą.
Mogąż żyć na wsi którzy szlachectwem się szczycą?
Tam gdzie to żadna nowość nigdy nie przeleci:
Od wieków miasto panom, a wioska dla kmieci.
Fraszka że swóy majątek Marek cały stracił,
Ale był za granicą i w gust się wzbogacił.
Zna iak podskoczyć, iak się uśmiechnąć należy,
On zawsze iest wesoły, czas mu prędko bieży;
Choć od rana, do nocy, niczém się nie trudzi,
Choć iest często nieznośny, lecz sam się nie nudzi.
Jakże więc teraz Pietrze będziesz o nim sadił?
Powiesz pewnie że Marek aż nadto pobłądził,
Ze nieumiał rozrządzać, zostawionym spadkiem:
Czyż można chęć nauki nazywać niestatkim?
Chceszby się uczyć w domu, a wiesz ze zwyczajiu,
Ze u nas wszystko dobre co nie w własnym kraiu.

Dozwala się drukować z warunkiem dostawienia do Komitetu Cenzury siedmiu exemplarzy dla miéysc prawem przeznaczonych Dnia 20 miesiąca Maja roku 1820.

X. Jan Kanty Chodani Prof. Or. Czt. Kom. Cenz.
August Becu Prof. Ord. Czt. Kom. Cenz.